



Nowo narodzone dziecko migrantów w Tangerze

Maroko, Archidiecezja Tangeru,
Wrzesień 2019

Zakochani w życiu i w miłości. Drodzy Przyjaciele misji w Maroku ...

Jak wyrazić słowami to co piękne, wewnętrzne, osobiste, intymne a jednocześnie wspólnie przeżyte, zapracowane, przerobione, odkryte... Słowa są tym narzędziem, które nie zawsze oddają, to co przeżywamy.

Było pięknie i wspaniale dzielić się życiem, na wakacjach w rodzinnych stronach, z każdym, do którego mogłem dotrzeć i pobyc tak naprawdę dłużej i głębiej. Tym razem postanowiłem sobie, **BYĆ W MIŁOŚCI DLA OSÓB, KTÓRE ODWIEDZIŁEM**, przeżywając do końca radości i problemy i dzieląc się niełatwymi stronami misji wśród muzułmanów w Afryce Północnej, w szczególny sposób w Maroku. Dzisiejszy świat boi się panicznie islamu i migrantów, widząc w nich zło, które czyni innych nieszczęśliwymi. Pragnąłem być światłem nadziei w Jezusie, to ON nas zaprasza, aby kochać bez granic, aby „iść do tego świata z sercem na dłoni”, aby i na nowo być misjonarzem miłosierdzia.

DZIĘKUJĘ ZA GODZINY PRZYJAŹNI, MODLITWY, EUCHARYSTII, ŁEZ RADOŚCI I BÓLU, SPOWIEDZI I POWIĘŻONYCH TROSK I PRÓSB. ŚWIAT JEST TAKI MAŁY I DZISIAJ NA NOWO ODDAJĘ WSZYSTKO W RĘCE STWORZYCIELA I PANA NASZEGO ŻYCIA.

Już jestem na nowo w Maroku, w nowej rzeczywistości, wspomagając cały Kościół Diecezjalny Tangeru. Migranci są naszym codziennym chlebem i po prostu trzeba ich kochać i szukać jak uczynić ich życie bardziej ludzkim i Bożym... **NAJPIĘKNIEJSZA JEST WALKA O CZŁOWIEKA, O JEGO PIĘKNO I SZCZĘŚCIE, O JEGO ŻYCIE, O JEGO UŚMIECH I RADOŚĆ...**

Raz w roku kościoły Afryki Północnej, czyli Maroka, Algerii, Tunezji i Libii spotkają, aby dzielić się radościami i trudnościami życia i pracy wśród chrześcijan i muzułmanów. W czasie 5 dni trzeba było odwiedzić i zdać relacje w Dykasteriach Rzymskich, które obejmują ważne



dziedziny życia: dialog z muzułmanami, Caritas, relacje z poszczególnymi rządami krajów muzułmańskich i inne ważne dla życia wiary i codzienności sprawy i zagadnienia.

Nie muszę pisać, że najważniejsze i wzruszające było spotkanie z **Papieżem Franciszkiem**. Papież przypomniał wielką tradycję chrześcijaństwa w Afryce Północnej. Wyraził radość, że w Algierii udało wynieść na ołtarze Błogosławionych męczenników miłości.

Nawiązał też do obecności w północnoafrykańskich Kościołach wiernych pochodzących z licznych krajów. Znaczą ich część stanowią studenci z Afryki Subsaharyjskiej. Ojciec Święty zachęcił nas do wytrwałości w wierze. Przypomniał, że dialog międzyreligijny przeciwdziała fundamentalizmowi. Największe znaczenie dla skutecznego zwalczania przemocy ma edukacja. Papież Franciszek wyraził też uznanie dla współpracy z chrześcijanami innych wyznań, której wyrazem jest powstały w Maroku Instytut ekumeniczny Mowafaq, prowadzący dialog międzyreligijny. Ponadto dziękował północnoafrykańskim biskupom za pomoc licznym emigrantom z różnych krajów Czarnego Łądu.



Ktos powiedział: „im trudniej, tym lepiej”. Stad nie zrazam sie sytuacja w swiecie. Tragedii jest tak wiele, ze trzeba by plakac dzien i noc, aby pozalic sie nad kazdym.

Prosze o modlitwie i szaleje przed Panem kazdego dnia. Eucharystia, rozaniec, brewiarz, rozmyslanie, wspolna modlitwa, adoracja, spowiedz.... **Na najpiękniejszy miesiac pazdziernikowy z serca zakochanowego w zyciu zycze, aby Maryja prowadzila nas drogami milosci i milosierdzia w rozważaniu tajemnic Różańca Świętego.**

w miłości: symeon, franciszkanin



Wspólna radość z migrantami z Afryki Subsahariańskiej. Nawet biskupi zapragnęli zatańczyć...